

# Woda powodziowa przyspieszy zakwit sinic w Morzu Bałtyckim

23 października 2024

Woda powodziowa niesie znaczny ładunek biogenów i zanieczyszczeń do Morza Bałtyckiego, przyspieszając zakwity sinic – przekazała prof. Katarzyna Chojnacka z Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej. To jeden z wniosków badań wody, które przeprowadzili naukowcy z uczelni.

Próbki wody zostały pobrane podczas wrześniowej powodzi. Wszystkie pochodzą z Odry, z czterech różnych miejsc. Jak tłumaczy prof. Katarzyna Chojnacka z Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej, powódzie powodują zwykle wzrost stężeń zanieczyszczeń.

„Otrzymane wyniki wykazały, że woda powodziowa niesie znaczne ilości zanieczyszczeń chemicznych i biologicznych” – przekazała prof. Katarzyna Chojnacka, cytowana we wtorkowym komunikacie uczelni.

Analiza wykazała m.in. znaczące przekroczenia stężeń glinu i żelaza, stwierdzono też podwyższone stężenie azotu, fosforu i sodu.

„Powódzie przyczyniają się do podniesienia osadów dennych, które są bogate w biogeny (np. azot, fosfor), metale ciężkie oraz substancje organiczne. Eutrofizacja wywołana nadmiernym stężeniem tych związków prowadzi do deficytu tlenu w wodzie, co wywiera presję na organizmy wodne, takie jak ryby” – wskazała prof. Katarzyna Chojnacka.

Jak podkreśliła prof. Chojnacka, woda powodziowa niesie również znaczny ładunek biogenów i zanieczyszczeń do Morza Bałtyckiego, przyspieszając zakwity sinic. Badaczka dodała, że

dodatkowym problemem jest zamknięty charakter Bałtyku, z czym wiąże się długi czas wymiany wody. Okres wymiany wód Bałtyku z Morzem Północnym wynosi około 25-30 lat.

„Długotrwałe skutki takich zanieczyszczeń mogą mieć poważne konsekwencje dla rybołówstwa oraz turystyki w regionie” – oceniła badaczka.

Badania przyniosły też pozytywne wiadomości. Okazało się, że w próbkach nie zanotowano podwyższonych stężeń toksycznych metali, takich jak kadm czy rtęć.(PAP)

Autorstwo: Michał Torz

Źródło: NaukawPolsce.pl